

TERESA WILK*

Wizerunek współczesnej szkoły w artystycznym obrazie wybranych dziedzin sztuki. Wybrane aspekty

The image of the modern school in the artistic view of selected fields of art. Selected aspects

Streszczenie

Instytucja szkoły od zawsze poddawana była krytyce społecznej. Negatywny obraz szkoły nie zawsze był w pełni uzasadniony i prawdziwy. Bywało, że słowa krytyki przyczyniały się do poprawy jej (szkoły) wizerunku. Szkoła to jedna z najważniejszych instytucji społecznych, dlatego tak istotne jest by jej ocena była obiektywna, a pojawiające się trudności/niedostatki stały się impulsem do dyskusji, dialogu, a dalej do korekty i uzupełnienia.

Niniejszy tekst jest próbą wskazania roli sztuki, która swoją twórczością prezentuje wybrane obszary funkcjonowania szkoły. W tekście odwołuje się do historycznych przykładów zaangażowania sztuki, zwłaszcza muzyki, plastyki i sztuki teatralnej w szkolny proces dydaktyczno-wychowawczy, pragnąc tym samym zasygnalizować, że sztuka już w przeszłości edukacyjnej była ważnym elementem nauczania. Swoją obecnością już wówczas tworzyła wizerunek szkoły. Współcześnie obserwujemy podobną praktykę. Z jednej strony obecność sztuki w szkole kreuje jej wizerunek, z drugiej sztuka funkcjonująca na zewnątrz także tworzy swój wizerunek. W tekście

* Teresa Wilk, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach, e-mail: teresa.wilk@us.edu.pl, ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-7356-6502>.

prezentuję kilka przykładów postrzegania szkoły w artystycznym obrazie plastyki, filmu i sztuki teatralnej.

Słowa kluczowe:

szkoła, sztuka, film, teatr, plastyka, wizerunek, wspomaganie

Abstract

The school institution has always been subject to social criticism. The negative image of the school was not always fully justified and true. It happened that the words of criticism contributed to the improvement of school's image. The school is one of the most important social institutions, it is therefore essential that its assessment be objective and the difficulties encountered / shortcomings have become an impulse for discussion, dialogue, and then for correction and supplementation.

This text is an attempt to indicate the role of the art that presents selected areas of the functioning of the school. In the text, I refer to historical examples of art involvement in the educational and upbringing process at school, thus trying to signal that art was already an important element of education in the past. It was creating the image of the school. Today we can notice a similar practice. On the one hand, the presence of art in school creates its image, and on the other hand, art that works outside also creates its image. In the text, I present a number of examples of how school is perceived in an artistic image of fine arts, film and theater.

Keywords:

school, art, film, theater, visual arts, image, support

1. NA POCZĄTEK

Jak w każdej epoce, także współcześnie obserwujemy różne opcje postrzegania, a tym samym pewną formę oceniania poszczególnych instytucji funkcjonujących w przestrzeni życia społecznego. Tej praktyce poddawana jest, od początku swej powszechnej obecności, szkoła, instytucja powołana do realizacji kluczowych zadań: edukacji, opieki i wychowania młodego pokolenia. Realia rzeczywistości społecznej w istotnym stopniu kształtują postrzeganie szkoły, jej wieloaspektowych działań, których realizacja przybiera zróżnicowane formy, wartość i jakość.

Ocena funkcjonowania szkoły, postrzegania jej wizerunku, w znacznym stopniu warunkowana jest pracą pedagogiczną nauczycieli i wychowawców. To oni, repre-

zentując określony poziom przygotowania pedagogicznego, posiadając właściwe kwalifikacje dydaktyczno-wychowawcze, dysponując swoistym doświadczeniem i kreatywnością w odpowiednich warunkach organizacyjno-instytucjonalnych, mogą jak najlepiej realizować przypisane im zadania.

Zewnętrzne oraz wewnętrzne aspekty warunkujące funkcjonowanie szkoły rysują określony jej obraz, który indywidualnie i społecznie odczytują sami zainteresowani: uczniowie, nauczyciele, rodzice, jak również społeczeństwo, identyfikując jakość pracy szkoły, wywiązywanie się z powinności dydaktycznych, opiekuńczych i wychowawczych, z realiami i warunkami realizacji codziennych powinności całej społeczności.

Pojawiające się w przestrzeni społecznej opinie dotyczące szkoły nie zawsze oddają prawdę o jej funkcjonowaniu, często są powierzchowne. Obok opinii ukazujących rzeczywiste trudności i nieprawidłowości pojawiają się opinie niepotwierdzone, kształtujące negatywny, nieprawdziwy obraz pracy instytucji. Negatywny przekaz słowny może warunkować wiele negatywnych postaw społecznych skutkujących obniżeniem prestiżu szkoły, petryfikacji negatywnego – często nieprawdziwego – obrazu szkoły. Dlatego tak ważne wydaje się rozpowszechnienie ukazywania wizerunku szkoły jak najbardziej prawdziwego, nie tylko poprzez słowny przekaz społeczności szkolnej i publicznej, ale wzmacnianie obrazu szkoły, jej działalności w innych formach, na przykład sztuki.

Zaangażowanie sztuki w opis sytuacji szkolnej może przyczynić się do rozbudzenia świadomości społecznej w zakresie funkcjonowania szkoły. Obraz instytucji, jej aktywności, utrwalony w dziele sztuki, to jasny komunikat/przekaz treści, o tym jak jest. Jeżeli przekaz ukazuje negatywny obraz, to dzieło sztuki jest inspiracją do namysłu i działania w kierunku rewitalizacji danej rzeczywistości Akimjak (2012). Jeżeli jest pozytywną informacją, to należy ją upowszechniać, wspomagając budowanie pozytywnego wizerunku.

2. SZKOŁA – INSTYTUCJA SPOŁECZNA

Nazwa „szkoła” ma liczne swoje desygnaty i symbolizuje wielość zakresów. Szkoła jako budynek, szkoła jako miejsce pracy, instytucja, organizacja a nade wszystko z perspektywy edukacyjnej, szkoła współcześnie jest postrzegana, jako instytucja powołana w celu planowego oraz systematycznego kształcenia i wychowania ludzi w różnym wieku, zgodnie z przyjętymi [...] planami i programami nauczania (Maliszewski, 2010, s. 265).

Instytucja szkoły niezmiennie od lat realizuje trzy podstawowe funkcje – edukacyjną, wychowawczą i opiekuńczą – tworząc tym samym określoną strukturę. Jako instytucja społeczna i oświatowa szkoła stara się nie tylko przystosować do zmian cywilizacyjnych i społecznych, ale podejmuje wysiłki skierowane na organizowanie takiego modelu nauczania i wychowania, który będzie odpowiadał rysującym się przyszłym zmianom, tak by kolejne pokolenia w jak najwyższym stopniu były przygotowane do podjęcia cywilizacyjnych wyzwań. „Edukacja, choć zakorzeniona jest w przeszłości i czerpie obficie z teraźniejszości, to ukierunkowana jest, zwłaszcza w czasach współczesnych, na nadchodzące jutro, na przygotowanie do życia w przyszłości wyznaczonej szybkim tempem zmian rozwoju cywilizacji i związanych z nią nadziei, zagrożeń i wyzwań” (Duraj-Nowakowa, 2012, s. 233).

Uwzględniając dokonujące się przemiany – technologiczne, społeczne i kulturowe, zwiększają się coraz bardziej wymagania stawiane szkole. Ma ona nie tylko ukierunkowywać i wyposażać uczniów w wiedzę, ale ma motywować do indywidualnych poszukiwań, rozwijać zainteresowania, kształtować pożądane społecznie postawy i wartości umożliwiające bezpieczne współistnienie, zwłaszcza w coraz bardziej kulturowo i etnicznie zróżnicowanej przestrzeni (Rzymelka-Fraćkiewicz, 2020, s. 93–108).

W kontekście pojawiających się zagrożeń i niepokojów szkoła winna wypełniać kluczowe zadania w zakresie kompensacji i profilaktyki, wykorzystując w tej mierze szerokie możliwości środowiskowe. To znacząca powinność szkoły, szczególnie gdy staje się ona często areną różnorodnej przemocy.

Sytuujemy szkołę jako podstawową przestrzeń działań profilaktycznych i słusznie, bo z uwagi na stałą obecność młodzieży oraz wychowawców można zakładać, że owe działania przyniosą oczekiwane rezultaty. Dlaczego jednak mimo podejmowanych prób nie przynoszą, tu nasuwa się kilka odpowiedzi: po pierwsze, treść, forma i metody prowadzonych zajęć muszą być na tyle atrakcyjne, aby zainteresować młodzież, po wtóre, muszą być realizowane przez cały okres edukacji systematycznie i po trzecie, w owe działania profilaktyczne muszą być włączeni rodzice, dopóki nie będą oni uczestniczyć w owych zajęciach, dopóty nie przyniosą one pozytywnych skutków. Nie sposób nie zauważyć, że każda forma profilaktyki staje się formą kompensacji, edukacji w określonych sytuacjach.

Tocząca się współcześnie wielostronna debata wokół przedmiotowej instytucji ujawnia, że współczesna szkoła nadal, pomimo dokonywanych zmian, jawi się jako skostniała struktura, realizująca ustalenia programowe z minionych dekad. Skutkiem czego, uczeń chcąc „odnaleźć się” w obecnej rzeczywistości, bardzo często musi szukać propozycji i możliwości rozwoju poza nią. Z drugiej strony rodzice poddający się bezkrytycznie społecznym presjom, wpisują własne dziecko

w szereg zorganizowanych zajęć pozaszkolnych z perspektywą „jakiejs” przyszłości, nie licząc się często z potrzebami i możliwościami dziecka. Ten funkcjonujący od co najmniej kilku dekad mechanizm nie tyle rozwojowy, ile destrukcyjny, zarówno dla dziecka, jak i całego społeczeństwa, zaczynają dostrzegać rodzice oraz niektórzy naukowcy. Refleksją w tym zakresie dzielili się uczestnicy III Kongresu Polskiej Edukacji w Katowicach w 2015 roku. Pośród wielu głosów dostrzegających konieczność uzdrowienia rodzimej edukacji, obok głosów wskazujących na zmiany systemowe, upowszechnienie nowych technologii, wyposażanie uczniów w kompetencje społeczne, pojawiały się też wnioski o nowe metody nauczania, większą swobodę edukacyjną, zorientowaną na potrzeby rynku pracy, oraz zapewnienie bezpieczeństwa.

Szkoła wraz z licznymi instytucjami, formami oświatowymi, niezmiennie co najmniej od 100 lat, od czasu upowszechnienia szkolnictwa, czyli gdy stało się obowiązkowe, dostępne i bezpłatne, podejmuje próby zorientowane na ukształtowanie takiej jednostki, by samodzielnie i sprawnie mogła realizować własne aspiracje, przypisane zadania społeczne, kreując tym samym przestrzeń wspólnego społecznego istnienia. W ten nieustanny proces edukacyjno-wychowawczy, w większym lub mniejszym zakresie, wplata kulturę i sztukę, czynniki kluczowe w rozwoju jednostki i postępie cywilizacyjnym. Co znaczące, środowiska zainteresowane odpowiednim funkcjonowaniem szkoły, coraz częściej dostrzegają nie tylko jej wymiar *stricte* edukacyjny/naukowy, ale podkreślają konieczność uświadomienia i wzbogacenia działań wychowawczych i opiekuńczych, postrzegając je jako podstawę kreowania bezpiecznego środowiska życia ucznia, a dalej dorosłego obywatela.

„Wychowawczy sens istnienia i działania szkoły narodził się wraz z pojawieniem się nowożytnej postaci szkoły, czyli mniej więcej w dobie odrodzenia. Wówczas to zaczęto szkole stawiać określone wymogi i zadania. I choć przez kolejne stulecia toczył się spór o zasadniczy cel wychowania szkolnego – przygotowanie ogólnohumanistyczne czy wąskie – utylitarne, to oba stanowiska przyjmowały za prawdę oczywistą, że nauka w szkole to specyficzna sytuacja wychowawcza” (Pilch, 1999, s. 152), której działania przynoszą – jak zauważał H. Muszyński – pożądane społecznie skutki. „Harari powtarza [...]: jeśli chcemy wychować ludzi potrzebnych w przyszłości, musimy teraz uczyć nasze dzieci zupełnie inaczej i zupełnie czego innego. Chce by system skupił się na kilku najważniejszych wytycznych: nauce krytycznego myślenia, komunikacji, współpracy i kreatywności oraz na tym, by szkoła, zamiast uczyć konkretnych technicznych umiejętności, dawała narzędzia umożliwiające zmianę. Bo zmiana zdaje się jedynym pewnikiem ich jakże niepewnej przyszłości. Jedyłą stałą w świecie przyszłości będzie

konieczność wytworzenia w sobie nieustannej gotowości do zmian” (Dziwitt-Meller, 2019, s. 93).

Czy można współcześnie znaleźć idealną szkołę, realizującą z satysfakcją dla wszystkich środowisk zadania edukacyjne, wychowawcze czy opiekuńcze – raczej nie. Czy zatem tak powszechna krytyczna ocena szkoły jest zasadna? Zapewne tak, ale przy założeniu, że nie będzie tylko czystą krytyką, ale namysłem nad kierunkiem i zakresem zmian, jakie we wszystkich obszarach należy wprowadzić. W tym kontekście rysuje się jeszcze jeden aspekt, sytuacje trudne, niepożądane, jakie obserwujemy w szkole, nie są w pełni dostrzegane przez głównych aktorów tej szkolnej sceny: nauczycieli, rodziców czy samych uczniów. A jeżeli określone działania już są widoczne jako zło czy deficyt, to rzadko bywają uświadamiane z konsekwencjami, jakie dla całej zbiorowości niosą.

Wobec powyższych jawi się pilna potrzeba nie tylko powszechnego uświadczenia trudności, jakich doświadcza współczesna szkoła, ale także wypracowania działań, które owe trudności pozwolą przynajmniej ograniczyć. Najbardziej zainteresowaną grupę w tym zakresie tworzą: uczniowie, nauczyciele i rodzice, oni bowiem stanowią środowisko szkoły. Niemniej i szersze grupy społeczne powinny być zainteresowane kondycją współczesnej szkoły jako instytucji społecznej, przygotowującej przyszłych sprawnie i pożytecznie funkcjonujących obywateli, tworzących określoną wspólnotę.

Jak wskazują badania oraz obserwacja (Szymański, 2014; Szempruch, Smyła, 2020, s. 67–81), w rzeczywistości dotychczasowe działania korekcyjne nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, co więcej, również współcześnie wprowadzane rozwiązania edukacyjne budzą wiele zastrzeżeń i słusznych obaw o kondycję rozwoju młodego pokolenia. Mam świadomość, że trudno znaleźć natychmiastowe antidotum na trudności i niedostatki we współczesnej polskiej szkole, ale brak reakcji w przedmiotowym zakresie będzie skutkował dalszą petryfikacją obecnych rozwiązań, a tego jako społeczeństwo raczej nie chcemy.

W politykę „naprawy” szkoły zaangażowane są różne gremia, poczynając od tych ministerialnych, poprzez szereg stowarzyszeń podejmujących działania wprowadzenia określonych zmian, które w holistyczny sposób doprowadzą do oczekiwanych zmian. To cenne inicjatywy, ale może warto zwrócić uwagę na jeszcze inne obszary, które także aktywnie włączają się w działania ukazania obecnego wizerunku szkoły jak również wskazania możliwości wprowadzenia określonych zmian. Wspomnianym obszarem jest sztuka, występująca także w programie szkolnym. Plastyka i muzyka, bo to dziedziny sztuki, które od lat funkcjonują w programie edukacyjnym, poprzez własną twórczość, wprowadzanie młodego pokolenia w kulturę, kreują zasadniczo wewnętrzny wizerunek szkoły, ukazują

wywiązywanie się z zadań w określonej formie, kształtują system wartości, wymiar emocjonalny, estetyczny i społeczny. Jednak ich (plastyki i muzyki) szkolne działania w tym zakresie w niewielkim stopniu ilustrują całościowy obraz szkoły. Inne ujęcie obserwacji szkoły ukazania jej w zakresie edukacji, wychowania i opieki ma sztuka prezentowana przez poszczególne dziedziny w instytucjach kultury. Różne dziedziny sztuki coraz częściej „wchodzą” w przestrzeń szkoły, są otwarte na słowa krytyki i dlatego używając artystycznych środków wyrazu starają się zaangażować w ów społeczny dyskurs, docierając poprzez własną twórczość do szerokiego grona odbiorców.

Sztuka w historii nie raz już pokazała, że jej zaangażowanie w sprawy społeczne przynosi określone rezultaty (Wojnar, 1976; Wilk, 2010) spójrzmy zatem na jej współczesne propozycje.

3. KREOWANIE WIZERUNKU WSPÓŁCZESNEJ SZKOŁY W OBSZARZE SZTUKI

Jak robić szkołę – to tytuł jakim posłużył się Piotr Sarzyński opisując wystawę w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Wystawa ta jest artystycznym dyskursem wobec funkcjonowania szkoły, problemów, z jakimi się codziennie mierzy. Zakres tematyczny prezentowany w tej formule obejmuje obszary dydaktyki, wychowania i opieki. Poszczególne dzieła prezentują efekty własnych doświadczeń oraz obserwacji pracy szkoły, jej miejsca w społecznej strukturze. „Obok haseł poważnych (np. »Przerwij łańcuch dyskryminacji«) są zabawne (»Rewolucje zaczynają się w stołówkach«). Stąd ekspozycja odpływa w różnych kierunkach. Dużo jest o przeszłości, począwszy od szkół stawianych jeszcze przed drugą wojną światową, po tzw. tysiąclatki. Rozważania o ideach i procesach cywilizacyjnych (globalizacja, rynek itp.) splatają się z dyskursem o optymalnych dla szkół formach, bryłach, ale też kolorach czy fakturach” (Sarzyński, 2021, s. 79).

Podjęmowana tematyka prezentowanych prac jest wyrazem nie tylko ekspresji i przemyśleń twórców, ma ona jak chciał Joseph Beuys, służyć społecznemu dyskursowi. Artystyczne dzieła są pewną opowieścią o przeszłej i obecnej rzeczywistości szkoły i to w bardzo szerokim ujęciu. Znamienne, że twórcy podejmują tak różnorodną tematykę: problemy szkolne, przemoc, możliwości spełnienia zainteresowań uczniów, kształtowanie relacji społecznych, wyposażenie szkoły, jej funkcjonalność, architektoniczna struktura i koloryt umożliwiający odczucie piękna. Artyści słusznie dostrzegają, że dobra edukacja, to nie tylko odpowiednio prowadzona dydaktyka, zorientowana nie na odtwórczym, ale na kreatywnym

poszukiwaniu prawdy, dążeniu do obiektywnego opisu rzeczywistości, wypracowaniu pożądanych relacji społecznych, czemu służyć powinno również otoczenie społeczne, przestrzeń i architektura. Myślę, że sam zamysł twórców wspomnianej wystawy był podyktowany zarówno ukazaniem/zainteresowaniem rzeczywistości szkolnej szerszemu gronu odbiorców, jak również potrzebą włączenia sztuki do realiów szkoły – dydaktycznej, wychowawczej – w zdecydowanie większym zakresie niż dotychczas (Levine, 2013).

Próba przedstawienia – nawet jeżeli tylko częściowego – wizerunku współczesnej szkoły, uświadamia, że nie są to pierwsze związki sztuki i edukacji (szkoły), bowiem już od starożytności w prowadzone formy edukacyjne angażowano poszczególne dziedziny sztuki, dostrzegając w nich aksjologiczny wymiar i potencjał społeczny (Małkowicz, 2017).

Istotą poznania była między innymi muzyka. Słusznie zatem starożytni mawiali, że: „Muzyka [...] jest osnową zgody między rzeczami w naturze i najlepszego zarządu wszechświatem. Przybiera ona z reguły postać harmonii we wszechświecie, praworządności w państwie i rozsądnego trybu życia w domu, zespała bowiem i jednoczy. Twierdzono, że zastosowanie i działanie wiedzy (muzycznej) objawia się w czterech ludzkich dziedzinach: w duszy, ciele, domu i państwie. Te cztery bowiem rzeczy wymagają zestrojenia i zespolenia” (Tatarkiewicz, 1962, s. 106).

Podobne znaczenie w wychowaniu przypisywano poezji, może dlatego m.in. Homer przez wieki uznawany był jako znakomity wychowawca. Poezja w ówczesnym czasie była postrzegana jako wzór postępowania.

Wszelkie działania zorientowane na kształtowanie istoty ludzkiej zgodnie z pożądanym wzorcem powinny być skierowane ku najwyższej doskonałości, bowiem ona jest jedynym celem *paidei*, czyli wychowania. Kolejne epoki zachowały praktykę wprowadzania sztuki w procesy edukacyjne. Dążono do kształcenia i wychowywania przez sztukę, dopatrując się w tym kształtowania kreatywności, realizacji wiedzy i przemysłów w praktyce.

W pedagogice renesansu jeszcze bardziej doceniano muzykę, literaturę i sztukę dramatyczną. Tę ostatnią, poprzez organizację szkolnych scen, dostrzec można u pijarów, bazylianów czy protestantów. Ową ideę propagował też Jan Amos Komieński, którego system kształcenia: „przewidywał kwartalne występy publiczne uczniów wszystkich klas. [...] Teatr szkolny, jako czynnik procesu wychowania miał być nie celem, a środkiem edukacji” (Guzy-Steinke, Wilk, 2009, s. 50). Dostrzegał wychowawczą rolę teatru: „... teatr (szkolny) jest czynnikiem przewycięzania szkolnej ospałości, wyostżenia umysłów oraz zwiększania pilności i zapału uczniów. Od teatru nie ma skuteczniejszego środka do przerwania gnuśności i do pobudzenia ducha” (Česmakova-Michalcova, 1960, s. 35–36). Ówczesny

teatr szkolny stał się nie tylko ilustracją społeczeństwa, ale polem aktywności twórczej uczniów.

W ciągu następnych 200 lat ponad sześćdziesiąt szkolnych teatrów rozsianych po całym kraju odgrywało doniosłą rolę w wychowaniu i kształceniu pokoleń. Dydaktyczny, umoralniający repertuar, wielkie widowiska wzbogacane muzyką, śpiewem, połączone z procesjami, w których brały udział rzesze uczniów we wspaniałych strojach, pokazywały przykłady wielkich cnót i godnych naśladowania postaw obywatelskich, rodzinnych i religijnych. Bohaterowie tragedii jezuickich przedstawiali pożądane wzorce osobowe, prezentowali moralną stałość w obliczu przeciwności. Dobór postaci dobrych i złych służył wyraźnemu rozgraniczeniu wartości aprobowanych i negowanych. Bohaterowie tych tragedii, ukazując patriotyzm, mądrość, cnoty rodzinne, dawali wzory postaw przydatnych w nowym oświeconym społeczeństwie (Hannowa, 1990, s. 17).

W XIX wieku zasadniczo we wszystkich szkołach europejskich propagowano teatr szkolny, który sukcesywnie się rozwijał. Nie zaniechano również realizacji zajęć z muzyki i plastyki. Kolejne stulecie, do czasu II wojny, kontynuowało zalecenia wcześniejszych epok w zakresie obecności sztuki w programie dydaktycznym szkoły. Współczesność, przynajmniej polskiej szkoły, ukazuje, że zasadniczo ustalenia z przeszłości są realizowane – zajęcia z muzyki i plastyki oraz funkcjonowanie teatru szkolnego – trzeba jednak zauważyć, że część z nich w fakultatywnym wymiarze. Nie sposób nie dostrzec, że znaczenie sztuki we współczesnej szkole nie jest już tak znaczące jak w przeszłości. A tymczasem, jak zauważał Bogdan Suchodolski, to właśnie sztuka ma służyć wychowaniu. „Program społeczno-pedagogicznego zaufania do sztuki został sformułowany w epoce starożytnej i wiele jego elementów nie straciło i dziś swojej aktualności. Podstawowa teza tego programu wynika z przekonania, że właśnie dzięki sztuce człowiek osiąga stan wewnętrznej harmonii społecznej [...]” (Wojnar, 1976, s. XX). Marginalizowanie obecności sztuki w wychowaniu, także instytucjonalnym, dostrzegał Herbert Read. Tymczasem: „Wychowanie przez sztukę ma sprawić, że człowiek będzie umiał żyć w sposób spontaniczny i twórczy, ma również umożliwić mu osiągnięcie harmonii życia zmysłowego, uczuciowego i intelektualnego” (Olszewska-Gniadek, 2009, s. 41).

Poświęciłam celowo nieco miejsca wspomnieniom z przeszłości, aby pokazać, że obecność sztuki w procesie szkolnym, to nie tylko znakomita forma edukacji, ale także społeczny przekaz kierowany do społeczności, o pracy szkoły. Sztuka

obecna w programie szkolnym niezmiennie kreuje jej wizerunek. Z kolei sztuka funkcjonująca na zewnątrz szkoły, obecna w instytucjach kultury, przyjmuje coraz częściej funkcję czujnego obserwatora dzieląc się swoimi spostrzeżeniami z szerszą publicznością.

Na wspomnianej wystawie nie ma prac traktujących *stricte* o programie dydaktycznym, zarządzaniu szkołą czy prezentacji szkoły w środowisku lokalnym. Tym samym nasuwają się wnioski o potrzebie przygotowania całego cyklu przedmiotowych wystaw. To zapewne pozwoliłoby na zaprezentowanie pełniejszego obrazu szkoły, tym samym podjęcia konstruktywnej dyskusji społecznej o potrzebie zmiany jej funkcjonowania i wizerunku.

Odnosząc się do propozycji wspomnianej wystawy, można odnieść wrażenie, że plastyka jest zainteresowana swoistym „wspieraniem”/prezentowaniem szkoły. Tymczasem nie tylko plastyka jest czujnym obserwatorem środowiska szkolnego. Takim obserwatorem jest także sztuka dramatyczna, czemu daje wyraz w spektaklach teatralnych.

W prowadzonych rozważaniach posłużyłam się obserwacją oraz analizą treści wybranych produkcji teatralnych i filmowych, które w czytelny sposób ukazują obraz współczesnej szkoły (Kwiatkowska-Tybulewicz, 2016).

Spektaklem, który porusza problemy pojawiające się w przestrzeni szkoły, jest „Wątpliwość” – John P. Shanley, premiera 20.04.2018, Teatr Śląski, Teatr im. J. Kochanowskiego w Opolu. Spektakl ukazuje sytuację, w której ksiądz będący nauczycielem zajęć sportowych młodych chłopców, w katolickiej szkole zostaje posądzony przez dyrektorkę o ich molestowanie. Przedstawienie jest próbą oczyszczenia się z zarzutów stawianych nauczycielowi, jak i dążeniem do udowodnienia, że oskarżenie jest prawdą. W ową polemikę włącza się siostra pracująca w tej szkole oraz matka jednego z chłopców. Spektakl nie daje jasnego wyjaśnienia, po której stronie leży prawda, prowokuje jednak widza do własnej interpretacji zdarzenia i próby określenia, czy stawiany zarzut jest prawdą. To spektakl, który uświadamia, że skierowane oskarżenie może szybko i całkowicie zniszczyć życie drugiego człowieka. To lekcja dla społeczeństwa, jak bardzo należy uważać z kierowanym wobec drugiej osoby oskarżeniem. Warto też zauważyć, jaki przekaz „otrzymuje” młode pokolenie, nie tylko w obszarze samego wydarzenia, ale także relacji między nauczycielami a rodzicami, dorosłymi, którzy nie potrafią się porozumieć.

Innym, bardzo powszechnym zjawiskiem we współczesnej szkole jest zjawisko przemocy między rówieśnikami. Zagadnienie to stanowi wątek spektaklu „Bóg mordu” – Yasmina Reza, premiera 5.11.2010, Teatr Śląski. Bójka między nastolatkami jednej szkoły staje się początkiem przedstawienia rodziców w roli

wychowawców oraz rodziców w roli obywateli danego społeczeństwa. Spotkanie rodziców pokrzywdzonych chłopców – początkowo przebiegające w miłej atmosferze, dające nadzieję na porozumienie, z czasem przeradza się we wzajemne zarzuty, oskarżenia kierowane nie tylko wobec drugiej rodziny, ale wobec własnej – męża, żony. Spektakl stopniowo „oddala się” od istoty spotkania, kierując się w stronę ujawnienia społeczno-wychowawczej kondycji poszczególnych rodzin. Zaistniała „wojna” ukazuje uwarunkowania bójki chłopców, jak również deficyty wartości i dojrzałości do pełnienia ról rodzicielskich. W pewnym sensie można odnieść wrażenie, że rodzicom nie tyle zależy na pedagogicznym rozwiązaniu podmiotowego konfliktu, ile na zaprezentowaniu siebie w jak najlepszym świetle – rodzica/obywatela idealnego. Zasadnicza część spektaklu dzieje się poza terenem szkoły, co nie zmienia faktu, że instytucji szkoły dotyczy i to w podstawowym zakresie. Relacje rodzinne uczeń przenosi na teren szkoły, a ta staje się sceną do odgrywania zachowań, które są kształtowane w rodzinie, a „wzmacniane” w szkole. Pośród wielu refleksji, jakie budzi spektakl, jest także ta ujawniająca potrzebę zmiany i wzbogacenia współpracy tych dwóch środowisk wychowawczych.

W nieco podobnym zakresie odczytujemy spektakl „Inteligenci” – Marek Modzelewski, premiera 8.02.2019, Teatr Śląski, Teatr Korez w Katowicach. Przedstawienie jest próbą ukazania codzienności życia tytułowych Inteligentów, co wiązałoby się z oczekiwaniem sielskiego obrazu rodzinnego życia. Tymczasem obserwujemy rodzinne spotkanie, które z każdą minutą ujawnia skrywane żale, pretensje, kłamstwa. Również społeczne i polityczne konflikty przenikające do rodziny „wzmacniają” prezentowany konflikt. Prowadzona rozmowa, a właściwie wykrzykiwane zdania rysują się jako skuteczna broń w walce o własną dominację. Trudno doszukać się tu cienia sympatii, miłości, porozumienia, to raczej scena walki o swoje racje. W tej rzeczywistości wychowywane są dzieci w wieku szkolnym, które obserwują ową codzienność inteligentów/rodziców, którzy niejako zapominają o swoich rodzicielskich powinnościach. Potwierdza to sytuacja starszego syna, który wciął się w narkotyki i bójki. Nieświadomi rodzice w chwili ujawnienia zdarzenia nie potrafią dokonać pozytywnego wyboru – wychowawczego skupienia na dziecku, na zaistniałą sytuację nadal reagują wzajemnymi oskarżeniami. Istotną kwestią jest stanowisko rodziców wobec Kościoła i zgody na przyjęcie I komunii przez młodszą córkę. Przedstawione zawirowania społeczne, religijne i wychowawcze ukazują wyzucie rodziców z wartości wychowawczych, zainteresowania codziennością dzieci, zwłaszcza sprawiającego kłopoty starszego syna. Trudno tu znaleźć cień dążenia do porozumienia czy dialogu, najważniejsze są „moje” racje. Szkoła w tym obrazie wydaje się być tłem opisywanych wydarzeń, czy jednak na pewno? Tak jak nie ma porozumienia między rodzicami, tak nie

ma porozumienia między rodzicami i szkołą. A przecież współpraca niesie wielką nadzieję na pozytywne rozwiązania.

Słabość rodziny, ale też szkoły, wzrost negatywnych zjawisk, które te środowiska wychowawcze dotyczą, opisuje również film.

Przykładem produkcji w tej dziedzinie sztuki jest film „Wrony” – Doroty Kędzierzawskiej, premiera 1994. Obraz przedstawia chwile z życia około 10-letniej dziewczynki, wychowywanej przez samotną matkę, robotnicę zakładu przemysłowego. Doświadczająca ubóstwa finansowego, społecznego, a nade wszystko emocjonalnego, podejmuje próbę zorganizowania sobie życia. Niemal stała nieobecność matki sprawia, że bohaterka uprowadza trzyletnią dziewczynkę z pełnej kochającej się rodziny i próbuje odgrywać wobec niej rolę matki. Film ukazuje szereg przykładów nieumiejętności bohaterki w kreowaniu danej roli. Szybko się złości i nie potrafi okazać czułości. Odgrywa swą rolę dokładnie w taki sposób, w jaki została wychowana – nie potrafi okazywać uczuć, bo ich nie doświadcza. W finale odprowadza dziewczynkę do rodzinnego domu. Czy to znużenie, czy świadomość posiadanych deficytów, trudno jednoznacznie stwierdzić. Bohaterka wraca do domu, a w scenie końcowej filmu prosi matkę o przytulenie. Deficyt miłości i zainteresowania to istota tego obrazu.

Zasadniczo w filmie rozbudowany jest wątek rodziny oraz dzień spędzony przez bohaterkę z uprowadzonym dzieckiem. Niewiele obrazu filmowego poświęciła reżyserka szkole, której uczennicą jest tytułowa Wrona. Jest to jedyna scena lekcji kultury fizycznej, podczas której nauczycielka nie potrafi zapanować nad sytuacją, w której pozostali uczniowie szydzą z nieformalnego stroju, w jakim bohaterka ma ćwiczyć. Zaogniona sytuacja doprowadza do konfliktu słownego pomiędzy nauczycielką a dziewczynką, w rezultacie czego dziewczynka wychodzi z zajęć. Scena ta, choć wydaje się marginalna, jest klarownym przekazem, jaki trafia do naszej bohaterki, trudności nie są tylko domeną rodziny, ale także szkoły. Nie potrafią sobie z nimi radzić zarówno dzieci, jak i dorośli – rodzice, nauczyciele. Gdzie zatem szukać pomocy? Postawa nauczycielki, tak obojętna i wroga, w społecznym przekazie sprawia, że wzór/postawa jednego nauczyciela często przenoszony bywa na innych, zupełnie niesłusznie. W tym obrazie szkoła po raz kolejny jawi się jako instytucja niewydolna wychowawczo.

Przywołane przez mnie wybrane przykłady sztuki dramatycznej i filmowej ukazują przykłady deficytu wychowawczego szkoły, braku nieumiejętności pozytywnej współpracy z rodzicami. Celowo zaproponowałam także dzieła sztuki, w której szkoła jawi się niejako na drugim planie, chciałam tym samym nawiązać do refleksji J. Beuysa, dla którego dzieło sztuki ma być komunikatem, który należy umiejętnie odczytać z nie zawsze prostego/bezpośredniego przekazu artystycznego.

Odczytany komunikat ma stać się inspiracją do dialogu. Ukazane pozornie mało znaczące sytuacje przeradzają się w powszechne doświadczenia dzieci, z którymi radzą sobie tak jak potrafią, jak zostali wychowani/socjalizowani w środowisku domowym. To ukazuje kondycję, w jakiej znajduje się wiele współczesnych rodzin. To jednak też pokazuje kondycję szkoły, która jako instytucja wspomagająca nie potrafi często odnaleźć się w sytuacji trudnej, czego konsekwencje w najwyższym stopniu odczuwają dzieci, a społeczeństwo otrzymuje określony wizerunek szkoły.

4. W ZAKOŃCZENIU

Krzywdzącym byłoby stwierdzenie o powszechności negatywnego wizerunku współczesnej szkoły. W przestrzeni społecznej szczęśliwie odnajdujemy wiele instytucji, które nie tylko w zakresie dydaktycznym są wydolne, ale także w aspekcie opiekuńczym i wychowawczym potrafią zadziałać w sytuacji kryzysowej. Nadal jednak jest wiele przykładów niewłaściwego funkcjonowania szkoły, w tym braku wartościowego i dialogowego porozumienia z rodziną. Naturalnym zadaniem jest świadomość wspólnego rozwiązywania konfliktów. Budowania instytucji przyjaźnej uczniom, nauczycielom i rodzicom.

To ważne, by szkoła nie tylko we własnym środowisku, ale także w przestrzeni społecznej zaczęła jawić się jako instytucja priorytetowa w kształtowaniu młodego pokolenia, a tym samym kształtowaniu społeczeństwa. Obraz szkoły w społecznym przekazie jest często zafałszowany/nieprawdziwy. Zbyt często pojawiają się słowa krytyki, które nie są prawdą. Aby ten obraz zmienić, należy odwołać się do prawdy, ujawnić ją i podjąć działania idące w kierunku pozytywnej zmiany. I to właśnie stara się czynić sztuka. Jak wskazałam, środkiem do pozyskiwania, nawet tych złych, ale prawdziwych wiadomości o funkcjonowaniu szkoły może być sztuka – plastyka, teatr, film. To dobrze, że sztuka chce włączyć się w poszukiwanie prawdy, niezbędnej do namysłu i działania, także społecznego, że obserwuje i jawi się jako impuls do społecznej dyskusji, zorientowanej na działanie kreujące pozytywny wizerunek szkoły.

Herbert Read, jak wielu innych, wyznaczał sztuce szczególną rolę w „porządkowaniu” przestrzeni życia, kształtowaniu relacji społecznych, budowania dialogu i współdziałania, kształtowania orientacji na pokojowe współistnienie zwłaszcza w globalizującym się świecie. Jak zauważał Zygmunt Bauman, nic tak dobrze nie reguluje zachowań społecznych jak funkcjonowanie w kulturze. Jej poznanie, zrozumienie staje się zaczątkiem porozumienia między ludźmi. Kultura jest tym, co łączy zróżnicowane kulturowo i etnicznie grupy. Trzeba tylko

wytworzyć potrzebę powszechnego zaangażowania kultury/sztuki w codzienność społeczną (Bauman, 2011).

W tym kontekście odczytanie przekazu sztuki jest odczytaniem komunikatu płynącego ze szkoły. Dostrzeganie sztuki w przestrzeni wymaga pewnej chęci i kreacji, a niekiedy tylko zwrócenia uwagi na przedmiot, zachowanie, zjawisko, żeby przynajmniej pewne aspekty sztuki dostrzec. To znakomity przykład kształtowania wyobraźni, który nauczyciele i rodzice mogą wykorzystać nie tylko do budowania wyobrażenia dawnej przestrzeni historycznej, przyrodniczej czy społecznej, ale także budowania perspektywy przyszłości.

Kreowanie wizerunku szkoły w artystycznym wyrazie to znacząca wartość społeczna i edukacyjna. Warto z zainteresowaniem obserwować propozycje sztuki, by przedmiotowe treści stały się zaczynem pożądaných zmian. Sztuka wszak, jak zaznaczał J. Beuys (1990) ma nie tylko sprawiać przyjemność, być dziełem, ma być przede wszystkim komunikatem społecznym, inspiracją do dialogu (Nieroba, 2017).

Bibliografia

- Akimjak, A. (2012). Koncepcja filozofii kultury według ojca profesora Mieczysława Krąpca. W: I. Nowakowska-Kempa (red.), *Uniwersalne wartości kultury w edukacji i terapii* (s. 15–24). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Bauman, Z. (2011). Wykład inauguracyjny Europejskiego Kongresu Kultury – Wrocław IX 2011.
- Beuys, J. (1990). *Teksty, komentarze, wywiady*. Wybór i oprac., wstęp J. Jedliński. Tłum. J. Jedliński. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Ruchu i Centrum Sztuki Współczesnej.
- Cebula, M. (2017). Miłość do sztuki? O (nie)słabnącym związku między dyspozycją estetyczną a pozycją społeczną. *Kultura i Społeczeństwo*, 1, s. 43–70.
- Česmakova-Michalcova, J. (1960). Dramaty J.A. Komeńskiego i jego poglądy na teatr szkolny. Tłum. M. Erhardtowi. *Pamiętnik Teatralny*, 3–4.
- Duraj-Nowakowa, K. (2012). Uniwersalne wartości kultury kształtowania profesjonalnej gotowości pedagogów/nauczycieli. W: I. Nowakowska-Kempna (red.) *Uniwersalne wartości kultury w edukacji i terapii* (s. 227–242). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Dziewit-Meller, A. (2019). Pewnik w niepewności. *Polityka*, 41.
- Guzy-Steinke, H., Wilk, T. (2009). *Uczeń i teatr. Realia a poszukiwania możliwości realizacji edukacji teatralnej w szkole*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”.
- Hannowa, A. (1990). *Młodzież i teatr*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kwiatkowska-Tybulewicz, B. (2016). *Wychowawcze aspekty sztuki współczesnej*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Levine, C. (2013). *Od prowokacji do demokracji. Czyli o tym, dlaczego potrzebna nam sztuka*. Tłum. A. Górny. Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza.
- Maliszewski, W.J. (2010). Komunikacja społeczna w szkole. Perspektywa jakości pracy

- szkoły i w szkole. W: I. Nowosad, I. Mortag, J. Ondráková (red.) *Jakość życia i jakość szkoły. Wprowadzenie w zagadnienia jakości i efektywności pracy szkoły* (s. 265–297). Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Małkiewicz, Z. (2017). Nie tylko art and science; czyli jak myśleć o praktykach łączących sztukę i naukę. Propozycja nowej typologii. *Kultura i Społeczeństwo*, 1, s. 175–190.
- Nieroba, E. (2017). O potrzebie dialogu. Koncepcja zwrotu edukacyjnego w sztuce. *Kultura i Społeczeństwo*, 1, s. 135–155.
- Olszewska-Gniadek, J. (2009). *Teatr młodzieży w świetle badań na terenie Krakowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pilch, T. (1999). *Spory o szkołę*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Rzymełka-Frąckiewicz, A. (2020). Współczesna edukacja/szkoła odpowiedzią na społeczne problemy i oczekiwania wobec rzeczywistości i przyszłości. W: A. Rzymełka-Frąckiewicz, T. Wilk (red.), *Problematyczność rozwoju człowieka w obszarze edukacji i kultury współczesnej. Socjopedagogiczne szkice polemiczne* (s. 93–108). Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”.
- Sarzyński, P. (2021). Jak robić szkołę? *Polityka*, 43.
- Szempruch, J., Smyła, J. (2020). Wyzwania edukacyjne współczesnego świata a odpowiedzialność i etyczność działań nauczyciela. W: A. Rzymełka-Frąckiewicz, T. Wilk (red.), *Problematyczność rozwoju człowieka w obszarze edukacji i kultury współczesnej. Socjopedagogiczne szkice polemiczne* (s. 67–81). Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”.
- Szymański, M.J. (2014). *Edukacyjne problemy współczesności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Tatarkiewicz, W. (1962). *Historia estetyki*. T. 1. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.
- Wilk, T. (2010). *Rewitalizacja społeczna poprzez współczesną sztukę teatralną w ocenie reprezentantów (twórców, odbiorców) sztuki dramatycznej Legnicy, Nowej Huty i Wałbrzycha*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wojnar, I. (1976). Wstęp. W: H. Read, *Wychowanie przez sztukę*. Tłum. A. Trojanowska-Kaczmarek. (s. V–LVI). Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.